

## Phonecalls

Jamal

Twoje oczy z góry jak jeziora,  
Nigdy nie chciały spać,  
Nigdy nie chciały spać.

Łan esencji, herbaciane pola,  
Skąd ja Cię mogłem znać,  
Skąd ja Cię mogłem znać.

Wielkie oczy, zwykle mały strach  
Co nie boi, boi się o Ciebie.

Nie wiadomo nawet dokąd biec,  
Nie wiadomo gdzie iść. (x2)

Hulam tak, bez celu jak wiatr,  
Wiosna już, między nami getto.  
Ja nie pytam, Ty nie mówisz nic,  
Ja nie pytam Ty nie mówisz nic.

Kolejny rodzi się mit,  
Miałem coś, ale znowu nie to.  
Ja nie pytam, Ty nie mówisz nic,  
Ja nie pytam Ty nie mówisz nic.

Wielkie oczy, zwykle mały strach  
Co nie boi, boi się o Ciebie.

Nie wiadomo nawet dokąd biec,  
Nie wiadomo gdzie iść. (x4)

Nigdy nie chciały spać. (x6)

Nie wiadomo nawet dokąd biec,  
Nie wiadomo gdzie iść. (x2)